Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 271. Lwów, Niedziela dnia 18. Listopada 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.
Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O wykonanie traktatu ryskiego.

Ekspose min. Dmowskiego o polityce zagr. P. Seyda zdaje sprawę z rokowań z Koppem. Pos. Dąbski domaga się dopilnowania wykonania traktatu ryskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spr. zagr., w którem min. spr. zagr. Dmowski wziął po raz pierwszy udział i wraz z wiceministrem Seydą udzielał wyjaśnień co do rokowań polsko-sowieckich. Minister Dmowski oświadczył, że dąży do tego, aby polityka zagraniczna Polski przedstawiała zgodny zamknięty w sobie system i aby wszystkie jej kroki były wynikiem konsekwentnym założeń ogólnych. Wyjściem dla polityki zagranicznej są dwa punkty: ustalenie granic i położenie wewnętrzne, mianowicie uzdrowienie skarbu. Wychodząc z tych założeń, musi nasza polityka zagraniczna opierać się na następujących zasadach: 1) na poszanowaniu i jaknajściślejszem przestrzeganiu traktatów; 2) na nieinterwencji w sprawach wewnętrznych sąsiadów i innych państw, na dążeniu do jak najszerszego rozwinięcia naszych stosunków handlowych ze światem i ułożeniu ekonomicznego współżycia z państwami. Przechodząc zaś do sprawy konferencji z przedstawicielami sowietów, zaznaczył, że przedmiot rozmów był dwojaki: 1) propozycje p. Koppa w zakresie wykonania traktatu ryskiego, 2) sprawa uznania zmian konstytucyjnych republiki sowieckiej.

Co do szczegółów tych rokowań min. Dmowski odstąpił głos wicemin. Seydzie, który razem z posłem polskim w Moskwie prowadził rokowania z Koppem. Wyjaśnienia p. Seydy na pełnem posiedzeniu nie przyniosły nic nowego nad to, co było już znane z poprzednich komunikatów urzędowych. Poseł sowiecki Kopp jako cel swego przyjazdu podał propozycję ujęcia w układ tymczasowy najbardziej ogólnych, a nie zrealizowanych dotąd postanowień traktatu ryskiego. Na czoło wysunął sprawę tranzytu przez Polskę ale nadał jej charakter nie formuły ekonomicznej, jaką ona jest według postanowień traktatu ryskiego, lecz zagadnienia politycznego. Gdy co do tego nie doszło do porozumienia między obu stronami, p. Kopp nie chciał już pertraktować w sprawie innych kwestji traktatu ryskiego, zaznaczając, że dla rządu sowieckiego wobec odpadnięcia tej kwestji inne straciły charakter aktualny. Pozatem wicemin. Seyda w sprawie pertraktacji z Rosją dawał jeszcze wyjaśnienia na posiedzeniu poufnem.

W krótkiej dyskusji po ponownem otwarciu posiedzenia jawnego na pierwsze miejsce wysunęło się silne i rzeczowe przemówienie posła Dąbskiego. Poseł Dąbski podniósł przedewszystkiem kwestję konieczności przedstawienia całokształtu polityki zagranicznej przez nowego ministra spr. zagr. na pełnym sejmie. Mamy do czynienia po ostatniej rekonstrukcji właściwie z nowym rządem i dlatego takie ekspose jest konieczne. Następnie p. Dąbski omawiał sprawę pertraktacji z Koppem co do uznania S. S. S. R. Minister spraw zagr. nazwał nową formę związku państw sowieckich zmianą konstytucji, tymczasem znaczenie tej przemiany jest zgoła inne: jest to ofenzywa sowietów w stosunku do Europy, bo pod formą S. S. S. R. mogą się zmieścić wszystkie państwa europejskie. **Przy pertraktacjach o uznanie S. S. S. R. wysunięto ze strony polskiej sprawy drobne**, a nie podniesiono wcale sprawy najważniejszej, t. j. **wykonania poszczególnych artykułów traktatu ryskiego.**

Takie sprawy, jak reewakuacja mienia przemysłowego i kulturalnego, oddania Polsce 30 miljonów rubli w złocie, czem można dwukrotnie pokryć całą polską emisję, zwrot zabranych wkładów bankowych i pieniędzy, dalej wykonanie repatrjacji, to są dla Polski sprawy tak pod pod względem materjalnym jak i kulturalnym pierwszorzędnej doniosłości. Rząd tej sprawy zupełnie nie poruszył, gdy nawet p. Kopp proponował w układzie tymczasowym porozumienie co do sposobu oddania 30 miljonów rubli; jest to niewątpliwie wielkie zaniedbanie rządu, zaniedbanie, którego nie można usprawiedliwić niechęcią do poruszania spraw drażliwych, bo wykonanie traktatu pokoju nie może być sprawą drażliwą. Wogóle nie wiemy co się dzieje z wykonaniem traktatu ryskiego i dlatego mówca składa wniosek aby rząd w najbliższym czasie przedstawił komisji co dotychczas zrobiono w w dziedzinie wykonania traktatu ryskiego. Minister Dmowski zgodził się na ten wniosek i komisja uchwaliła go jednogłośnie.

Z komisji wojskowej.

Protest lewicy przeciwko oddaniu referatu o służbie wojsk. p. Zamorskiemu

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Sejmowa komisja wojskowa ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Po ukończeniu dyskusji pos. Cwiakowski złożył imieniem trzech klubów: „Wyzwolenia“, P. P. S. i „Jedności Ludowej“, protest przeciwko oddaniu referatu tej ustawy na plenum posłowi Zamorskiemu, opierając się na wniosku nagłym klubu Piasta, Dębskiego, Bojki, Rataja, Pluty, Pieniążka i in. z dnia 22. listopada 1921 r., oraz na uchwale sejmu ustawodawczego z dnia 30. listopada 1921 r., potępiającej występy publiczne posła Zamorskiego, jako „mogące wyrządzić ciężkie krzywdy państwowości polskiej“, zaproponawł, aby referat ten oddano posł. Czetwertyńskiemu. Względy przyzwoitości publicznej oraz wzgląd na wagę ustawy, z którą nazwisko referenta jest zawsze związane skłoniło trzy wspomniane kluby do złożenia tej deklaracji. Poseł Załuska nie broniąc wcale Zamorskiego uważał sprawę za przedawnioną. Poseł Czetwertyński dziękując za zaszczytną propozycję, oświadcza, że ze względów koleżeńskich nie może jej przyjąć.

W ciężkiem położeniu znalazł się przedstawiciel piastowców Dubiel; w przemówieniu swem podtrzymywał on ideowe stanowisko swego klubu wobec Zamorskiego, ze względu jednak na taktykę obecną Piasta popiera Zamorskiego.

Apel posła Jaworowskiego do Zamorskiego, by w interesie ustawy i jej spokojnego przeprowadzenia w sejmie zrezygnował z referatu, pozostał bez skutku.

POSEŁ POLSKI W KOPENHADZE.

Warszawa, (PAT). 16. 11. Wczoraj wyjechał do Kopenhagi na miejsce swego urzędowania poseł Rzeczpospolitej Aleksander Dzieduszycki.

Pr. 716/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie, **orzekł na wniosek Prokuratury** przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Kurjer Lwowski“ Nr. 266 z dnia 12. listopada 1923 r. pod tytułem: „O sprawcach zajść krakowskich“ w ustępach między słowami: a) bez echa .. a: Niezdarność, b) zajadłe podżeganie... a: Więc dość tego szczucia! tudzież c) w ustępie od słów: Strzeżcie się walkę... do końca artykułu zawiera znamiona **występku** z §§ 305 308 uk. uznał dokonaną w dniu **11. listopada** 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i **zarządził zniszczenie całego nakładu** i wydał w myśl **§ 493 p. k. zakaz dalszego** rozpowszechniania tego pisma **drukowanego.**

Zarazem wydaje się nakaz **odpowiedzialnemu redaktorowi** tego czasopisma, by orzeczenie **niniejsze umieścił** bezpłatnie w najbliższym **numerze** i to **na pierwszej stronie.**

Niewykonanie tego **nakazu** pociąga za **sobą następstwa** przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. **grudnia** 1862 Dzpp. Nr. 6 eks 1963, tj. **zasądzenie za przekroczenie** na grzywnę do 400 mk.

Lwów, dnia 14/11 1923 r. (Podpis nieczytelny).

Wskazania dziejów na chwilę obecną.

Z listu hetmana Żółkiewskiego.

We wczorajszym wstępnym artykule „Kurj. Lw." omówiliśmy podkopy naszej prawicy pod ustrój parlamentarny Polski i wskazaliśmy na groźne niebezpieczeństwo stąd wynikające.

Rozstrząsania na analogiczny temat znajdujemy w warszawskim „Kurjerze Porannym" z dn. 15. b. m. W artykule p. t. „Widmo wojny domowej" p. Artur Śliwiński, b. premier, świetny historyk i pisarz polityczny, omawia pogróżki prasy prawicowej, rozpowiadającej o „miljonach czarnych koszul" i o tem, jakto „faszyzm polski ze stanu procesów i pogróżek przejdzie w stan czynny".

Po doskonałym wywodzie, wykazującym zgubne skutki dla państwa, jakie mogą się wyłonić z ewentualnej prawicowej próby zamachu przytacza p. Artur Śliwiński wyjimki z listu hetmana Żółkiewskiego do kasztelana Ostrogskiego.

W liście tym, pisanym w r. 1607, w związku z ówczesnemi rozruchami domowemi w Polsce znaleźć można tyle świetnych spostrzeżeń, mających zastosowanie i do obecnej chwili dziejowej Polski, że warto przypomnieć dawne wskazania nieskazitelnego patrjoty.

Oto słowa listu hetmana Żółkiewskiego:

„I teraz cokolwiek jest obłądzenia, stąd najbardziej poszło, żeśmy zwyczajnego toru odprawowania się spraw Rzeczypospolitej ustąpili, to jest, żeśmy chcieli leczyć urazy Rzeczypospolitej inakszym sposobem, niźli sejmem i dokąd się na ten gościniec nie wrócim... pożądanego celu uspokojenia Rzeczypospolitej nie dojdziem".

Hetman Żółkiewski widział doskonale wszystkie złe strony sejmów ówczesnych i tak o tem pisał:

„Wsprzykrzyły się nam te sejmy, wyzuły nas z dostatków, ale cóż rzec, kiedy inszego sposobu, którymby się Rzplta gruntownie uspokoić mogła, nie masz".

A w uniwersale „do lublan, chełmian hi bełzan" z r. 1607, błagał ten wielki obywatel warcholską szlachtę, grożącą krajowi wojną domową, następującemi słowy:

„Proszę tedy waszmościów mych miłościwych panów i braciej przez miłosierdzie Boże, przez całość jedności, przez miły pokój ojczyzny, niechaj u waszmościów będzie więtrzej wagi zatrzymanie praesentis status Reipublicae (teraźniejszego stanu Rzeczypospolitej). Niechaj braciej smakuje pokój, którem każde królestwo pomnaża się, a nie zamierzanie, które siła zgubiło państw, a tem bardziej, gdy mieszaninom przyczyny niemasz".

Złote słowa, podyktowane serdeczną troską o całość i świetność Rzeczypospolitej. Czy znajdą oddźwięk w sferach, propagujących domorosły faszyzm, uprawiających kult „próby sił", podkopujących ustrój konstytucyjny i parlamentarny dzisiejszej Polski? Chcielibyśmy w to wierzyć.

Głos posła Marka o zajściach krakowskich.

Nieprawne powołanie przez gen. Czikiela rocznik. 1883 i 1893.

Warszawa, (tel. wł.) (G.)) Dzisiejsze posiedzenie sejmu marsz. Rataj otworzył przemówieniem nawiązując do zajść jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu. Marszałek zastrzegł się przeciw niedopuszczaniu do głosu kogokolwiek kto ma prawo przemawiania w izbie sejmowej. Po odczytaniu interpelacji i przyjęciu ślubowania od 2 nowych posłów przystąpiono do porządku dziennego tj. do dalszego ciągu dyskusji nad oświadczeniem min. Kiernika w sprawie zajść krakowskich. Pierwszy zapisany był do głosu pos. Marek, któremu prawica na ostatniem posiedzeniu nie dała mówić. Do ostatniej chwili nie było wiadomem, jak się dziś prawica zachowa. Gdy pos. Marek znalazł się na trybunie Z. L. N. i grupa Dubanowicza opuściły salę. Ch. dem. została na swem miejscu, na ławach rządu nie było ani jednego ministra. Poseł Marek w dwugodzinnem przemówieniu przedstawił jasno genezę zajść krakowskich. Zasługują na uwagę nowe fakty, które pos. Marek wniósł do tyczącej się dyskusji. **Dnia 5. listopada nie było żadnych zajść i żaden policjant nie był rannym** co jak mówiono, — miało wnieść rozgoryczenie do szeregów żołnierzy policyjnych. Następnie pos. Marek wyjaśnia, **że zarządzenie gen. Czikiela powołujące do wojska kolejarzy roczn. pdb. 1883 — 1901 było nieprawne** Gen. Czikiel powołał się na tymczasowe **przepisy o służbie wojskowej, te jednak pozwalają na powołanie do wojska tylko ludzi do lat trzydziestu, dziesięć zatem roczników powołanych było nieprawnie.** Ponadto i to rozporządzenie gen. Czikiela i drugie o sądach doraźnych było ogłoszone bez daty, co jest rzeczą niesłychaną, bo rozporządzenia rządu muszą być jasne, wyraźne i z pełną odpowiedzialnością.

Po p. Marku przemawiał jeszcze pos. Michalak (NPR.) zajmując stanowisko dwuznaczne, po nim posłowie Bittner (Ch. d.), Putek (Wyzw.) i ks. Lutosławski (ZLN).

Po przemówieniu ks. Lutosławskiego wpłynął z prawicy wniosek o przerwanie dyskusji; wniosek ten po wysłuchaniu sprzeciwu komunisty Królikowskiego przyjęto. Marszałek oddał wówczas pod głosowanie zgłoszoną na poprzedniem posiedzeniu rezolucję posła Czapińskiego (PPS.) wyrażającą rządowi votum nieufności; na wniosek PPS. głosowano nad rezolucją imiennie — odrzucono ją 195 głosami przeciw 176.

Następnie uzasadniał pos. Moraczewski nagłość swego wniosku w sprawie krwawych zajść w Borysławiu w dniu 6. listopada br. Gdy pos. Moraczewski poświęcił kilka serdecznych słów wspomnienia zabitemu wówczas obywatelowi Cywińskiemu, prawica przerywała je ironicznymi okrzykami co wywołało na lewicy wielkie i szczere wzburzenie.

Wniosek posła Moraczewskiego domagający się w sprawie zajść borysławskich śledztwa i ukarania winnych prawica odrzuciła.

Poza porządkiem dziennym zgłosił ks. Lutosławski wniosek formalny, by na porządku dziennym następnego posiedzenia postawić sprawę wydania sądowi posłów Marka i Bobrowskiego. Sprzeciwił się temu pos. Barlicki uzasadniając swój protest tem, że prawica nie uznała nagłości śledztwa w sprawie borysławskiej. Wśród ogólnego hałasu i oburzenia na lewicy wniosek ks. Lutosławskiego uchwalono.

POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ

Warszawa, (PAT). 16. 11. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady finansowej, nowo utworzonego organu przy ministerstwie skarbu. Pan min. skarbu Kucharski, który przewodniczył obradom przedstawił swój program finansowy, motywując go szczegółowo. Program p. ministra spotkał się z aprobatą członków Rady. Następnie omawiano sprawę wewnętrznego statutu Rady finansowej.

Wznowienie „Walkirji" Wagnera.

Podczas gdy przy końcu „Złota Renu" w wzniosłą radość bogów już się wciskała żałosna skarga Cór Renu i mąciła zrównoważone życie natury, to w „Walkirji" natura okazuje się nam odrazu w stanie rozkładu i wzburzenia wszystkich żywiołów. Demoniczna strona jej istoty, która przedtem była trzymana w mocy przez wyższą potęgę, występuje z gwałtownością, iż sami czujemy się zagrożeni przez zniszczenie. A to jest decydujące dla charakteru całego dramatu w przeciwstawieniu do „Złota Renu". Także tam dotykają nas demoniczne potęgi natury, lecz mamy przy tem uczucie, iż one nie zdołały nas pokonać. Ból i cierpienie tworzą ton zasadniczy „Walkirji". Lecz samo cierpienie, nigdy nie mogłoby się stać przedmiotem sztuki: Nie cierpienie tylko opór przeciw cierpieniom jest patetyczny i godny przedstawienia — pisze H. Porges. Taki więc opór musi wola przeciwstawić cierpieniu.

Z tym zmienionym charakterem łączy się też odmienność stanowiska, jakie zajmuje muzyka w „Walkirji" w porównaniu z „Złotem Renu". O muzyce do „Walkirji" da się powiedzieć, iż tak potężnie na naszą świadomość działa, że wszystkie przed naszemi oczyma się odbywające zdarzenia zdawają się w całości przeistaczać w muzykę, albowiem w porównaniu z spokojem, dominującym w „Złocie Renu", tu od początku do końca wszystko się znajduje w gwałtownem podnieceniu; mamy w każdym momencie wrażenie, iż czujemy uderzenie tętna człowieka, którego los budzi naszą sympatję i współczucie.

Wznowienie „Walkirji" obudziło duże zainteresowanie w sferach muzycznych; od szeregu miesięcy karmiona starym, do znudzenia ogranym repertuarem, czego następstwem była zmniejszona frekwencja i deficyt kasowy, publiczność przyjęła wystawienie jednego z wielkich dramatów muzycznych Wagnera z niekłamaną radością. Słuchano bowiem owej potężnej, genialnej muzyki Wagnera, której wrażeniu żaden muzyk nie zdoła się oprzeć i wobec której wszelka inna schodzi na dalszy plan. Nie zapoznajemy znaczenia, oper stylu francusko-włoskiego, lecz nie wolno nam pomijać wielkiego reformatora operowego Ryszarda Wagnera, bez którego żadna poważniejsza scena nie może się obejść. Teatr lwowski, pojmując dawniej należycie swe kulturalne zadanie i ulegając wpływom takich pionierów wagnerowskich jak Bandrowski i Ribera, przyswoił w krótkim stosunkowo czasie repertuarowi, aż siedm dzieł wagnerowskich, między temi cały „Pierścień".

Zawierucha wojenna zmiotła cały ten dorobek kulturalny tak, że teatr musiał wszystko od początku studjować jak przed 30 laty. Szło to wprawdzie żółwim krokiem, bo wznowienie jednego dzieła trwało aż cały rok, lecz w każdym razie jest to głównie zasługą ambicji artystycznej kapelmistrza p. Wolfstala, iż ubiegłego sezonu teatr mógł w jednym tygodniu dać cykl z trzech dzieł wagnerowskich (Holender, Tannhäuser i Lohengrin).

Z „Walkirją" wstępujemy w właściwy styl muzyki wagnerowskiej, w tzw. dramat muzyczny. Teatr nasz uczynił wielki krok naprzód, który zasługuje na szczere uznanie. Zapomnijmy, żeśmy tak długo czekali i cieszmy się, że nareszcie słyszymy prawdziwego Wagnera. Ze względów artystycznych musiano zarzucić zeszłoroczną obsadę (p. Prawdzic wyjechał, p. Platówna zachorowała) i nowo zobowiązany pierwszy kapelmistrz p. Zurra musiał wszystko od początku nauczać. Obok pracy z solistami skierował główną pracę w stronę orkiestry i mozolnem systematycznem przygotowaniem osiągnął na ogół wysoki poziom artystyczny. Frazowanie, odcienie dynamiczne i rytmiczne, oraz plastyczne wystąpienie motywów w polifonicznych ustępach (trzy motywy podczas „Czaru ognia" przy końcu 3 aktu) zasługują na uznanie. Wobec tylu zalet orkiestry musimy przebaczyć czasowe niedomagania w intonacji instr. dętych i chwilami niewystarczającą obsadę kwartetu smyczkowego, zwłaszcza pierwszych skrzypiec i altówek. Odczucie stylu przeważnie było trafne, tylko wstęp orkiestralny do drugiego aktu, grany za sentymentalnie, nie dawał wrażenia, że to ucieczka pary kochanków przed ścigającym ją Hun-

Konferencja ambasadorów o sprawach Niemiec.

DELEGAT ANG. PRZECIWNY WYDALENIU KRONPRINZA.

Paryż. (PAT). 16. 11. Na posiedzeniu konferencji ambasadorów delegat angielski Bradbury oświadczył, że zdaniem jego żądanie wydania niem. następcy tronu jest nieuzasadnione. Natomiast zgadza się na podjęcie kroków w sprawie działalności międzynarodowej kontrolnej komisji wojskowej, zastrzegając się przeciw wprowadzeniu sankcji. Marszałek Foch kwestjonował niedozwolone zbrojenie się Niemiec, stwierdzając, że siły Reichswehry są za duże, a fabrykacja broni odbywa się wewnątrz, jako też na obstalunek zagranicą, w szczególności w Rosji. Cambon domagał się podjęcia działalności komisji kontrolnej bez ograniczeń. Ambasadorowie postanowili przedstawić swym rządom plan sankcji sojuszniczych. Cambon oświadczył, że Francja zastrzega sobie prawo dodatkowych sankcji samodzielnych, jeżeli kolektywne nie wystarczą.

MUSSOLINI O POWROCIE KRONPRINZA.

Rzym. (PAT). 15. 11. „Tribuna" donosi, że Mussolini solidaryzuje się z sojusznikami w sprawie powrotu byłego następcy tronu niemieckiego, jeżeli ten powrót zagrażałby traktatowi.

ROZRUCHY W ZAGŁĘBIU RUHR.

Dortmund, (AW). 16. 11. Wczoraj odbyły się tutaj większe demonstracje. Tłum uformowany w pochód starł się na przedmieściach z policją. W zamęcie rzucono 2 ręczne granaty na policję. Po rozproszeniu demonstrantów pozostało 2 rannych robotników i 2 urzędników policyjnych.

BEZRADNOŚĆ NIEMIEC WOBEC BEZROBOCIA W RUHR.

Berlin, (AW). 16. 11. Nad wszystkimi problemami wewnętrzno politycznymi Niemiec góruje obecnie kwestja Z. Ruhry i Nadrenji. Stosunki w obu tych terytorjach pogorszyły się tak znacznie, że rząd niemiecki nie odważył się cofnąć wypłaty zasiłków dla bezrobotnych i postanowił uruchomić kredyt w wysokości 100 miljonów marek rentowych, które mają posłużyć na dalsze wsparcie, z terminem jednakże do 10 dni. Sytuacja komplikuje się tembardziej, iż rząd niemiecki jest bezsilny wobec obecnych wypadków i zdecydowany jest pozostawić władzom okupacyjnym troskę o Zagłębie Ruhry i Nadrenję.

—•••—

NIEMCY ZWRACAJĄ TABOR KOLEJ. WYWIEZIONY Z RUHR.

Paryż, (AW). 16. 11. Doszło do porozumienia między francuskiemi władzami okupacyjnemi a ministerstwem kolei Rzeszy, mocą którego Niemcy odsyłają na terytorjum okupacyjne 50.000 wagonów i kilkadziesiąt lokomotyw, które wycofane zostały z chwilą wkroczenia wojsk sprzymierzonych.

WYNURZENIA EKSCESARZA.

Nowy Jork. (PAT). 16. 11. „N. Y. American" donosi z Doorn, że b. cesarz niemiecki oświadczył, iż nie ma nic wspólnego z jakiemikolwiek próbami przywrócenia w Niemczech monarchji. Nie wiedział też nic o zamierzonym przez b. następcę tronu wyjeździe do Niemiec.

OCZYSZCZANIE BAWARJI Z OBCOKRAJOWCÓW.

Monachium. (PAT). 15. 11. Komisarz generalny Kahr zarządził przyspieszenie i rozszerzenie wydalania obywateli polskich z Bawarji. Około 60 rodzin żydowskich ma opuścić Bawarję w przeciągu bardzo krótkiego czasu, niektórzy nawet w przeciągu 24 godzin. Wydalania następują nawet pod bardzo błahymi pretekstem. Jeżeli ktoś był karany nawet przed paru laty za niezapalenie latarki przy rowerze o oznaczonej porze, wystarcza to za powód do wydalenia go.

POMOC STANÓW ZJEDN. DLA NIEMIEC.

Londyn, (PAT.) 16. 11. W. B. K. Waszyngtoński sprawozdawca Tempsa dowiaduje się ze strony nieoficjalnej ale wiarygodnej, że prezydent Coolidge rozważa kwestję udzielenia Niemcom pożyczki 150 miljonów dol. na zakupno środków żywności w Stanach Zjednoczonych. Na plan ten zgodził się sekretarz dla handlu Hoover, a ocenili go pomyślnie inni członkowie gabinetu. Nadzór nad użyciem pieniędzy powierzony będzie Hooverowi, a rozdział środków żywności pozostawi się rządowi niemieckiemu. Oczekują zgody kongresu na ten projekt. Pieniądze będą głównie użyte na zakupno wieprzowiny i pszenicy.

—•••—

Sprawy polskie.

UWIERZETELNIENIE POSŁA WĘGIERSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 16. 11. (PAT). Dnia 16. bm. o godz. 11 przed południem Pan Prezydent Rzpltej na osobnej specjalnej audjencji przyjął po raz pierwszy mianowanego przy rządzie Rzpltej nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Belitska z Węgier. Nadzwyczajny poseł Belitska przedstawił Panu Prezydentowi listy uwierzytelniające.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE KOLEJ. POLSKI Z ZAGR.

Warszawa. (AW). W Nicei odbywa się konferencja w sprawie ustalenia międzynarodowego rozkładu jazdy dla pociągów. Delegaci polscy zaprojektowali wprowadzenie bezpośredniego połączenia kolejowego między Warszawą i Rzymem przez Bolonję i Gdańskiem a Wiedniem przez Wrocław.

KONGRES WSPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

Warszawa. (AW). Z zagranicy przybędą do Warszawy na kongres między innymi: wybitny ekonomista profesor Karol Gidae, Henry May, sekretarz generalny międzynarodowego związku współdzielców, oraz delegaci Czechosłowacji, Estonji i międzynarodowego biura pracy.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ.

Warszawa, (PAT). 16. 11. Wczoraj odbyło się zebranie senatorów, posłów, starostów i członków Wydziałów powietrznych województwa warszawskiego, w sprawie zorganizowania Ligi obrony powietrznej państwa we wszystkich większych miastach i miasteczkach województwa.

—•••—

PROCES ARCHIM. ŁATYSZENKI.

Warszawa, (PAT.) 16. 11. Dziś rozpoczął się proces archimandryty Łatyszenki. Z powodu niestawiennictwa kilku świadków, powołano w związku z żądaniem obrony dodatkowo 4 ekspertów lekarzy. Sprawę przekazano wydziałowi XII. sądu okręgowego, celem oddania oskarżonego do dalszej obserwacji lekarskiej.

—•••—

ZATARG SOWIETÓW Z CHINAMI.

Moskwa. (AW). Przedstawiciel sowietów w Chinach Karachan wystosował ostry protest do rządu chińskiego z powodu kilkunastu wypadków naruszenia granicy rosyjskiej przez oddziały chińskie. Karachan żąda przeprowadzenia i ukarania winnych.

—•••—

dingem. Szybki rozwój akcji nagli do przyspieszenia tempa, które nawet przez kompozytora zaznaczone jest dopiskiem „gwałtownie" (heftig)

Reżyserja p. Mikołaja L e w i c k i e g o dała nam nadspodziewany rezultat. Wszystko było do najdrobniejszych szczegółów sumiennie opracowane, wiernie do wskazówek scenicznych przez Wagnera szczegółowo podanych i w zgodzie z podkładem orkiestrowym. Poznać było, iż p. Lewicki potrafi zdrowo myśleć i skutecznie swoje pomysły przenieść na przedstawicieli. Nieraz p. Lewicki swój realizm posuwa zbyt daleko, wskutek czego śpiew odwróconych od widowni Walkirji w 3 akcie ledwie był słyszany. Obramowanie sceny, sporządzone z materji ciężkiej i ponadto zbyt nisko umieszczone, w tym wypadku zupełnie przytłumiało głosy w oddali i wysoko umieszczonych śpiewaczek. Przy muzyce scena powinna być zupełnie otwarta, aby głos swobodnie się rozchodził i dolatywał nawet wyższych piątr, a wtedy publiczność drugiego i trzeciego piętra nie będzie się skarżyła, in nigdy nie widzi, co się w głębi sceny dzieje. Innowacja z obramowaniem sceny przy pomocy ciężkich kotarów, weszła u nas niedawno w życie. Dla oka może piękna, jest dla ucha szkodliwa. Wróćmy do dawnej a przynajmniej podczas opery należy usunąć to niskie obramowanie. Na uznanie zasługują malownicze dekoracje z pracowni p. B a l k a. i sprawność aparatu technicznego i świetlanego

Jeśli dla pp. Zuny i Lewickiego, mimo drobnych usterek, mamy słowa szczerego i zasłużonego uznania, to inaczej rzecz się ma z przedstawicielami partji wokalnych. Tu potrzeba wybitnych i specjalnie na stylu wagnerowskim wychowanych artystów. W tem znaczeniu tylko kilku w zupełności podołało swemu, co prawda trudnemu zadaniu. Przedewszystkiem partja Wotana miała w p. C y g a n i k u godnego przedstawiciela. Głos jego brzmiał jędrnie, do końca wytrzymały, deklamacja staranna, akcenty dramatyczne podane były z należytym wyrazem a całość świadczyła o zrozumieniu zadania przez p. Cyganika. P. Z o p o t h jako Hunding, odpowiednio do roli, był groźny w wyrazie, tonie i geście. Obaj pp. Cyganik i Zogoth dzięki starannej deklamacji dali postacie sceniczne stylowe a p. Cyganik w trzecim akcie zaimponował potęgą głosu i wniknięciem w styl wagnerowski. Niespodzianką był dla nas p. B e d l e w i c z; jego liryczny głos nabrał tyle siły i barwy, żeśmy go chwilami niepoznali. Gra sceniczna, wyrazistość dykcji i przejęcie się rolą stworzyły całość wysoce zajmującą. Jako Zygmunt p. Bedlewicz odniósł duży, zasłużony sukces. P. S z o t a r s k a, która dotychczas ledwie kilka razy śpiewała w „Balu maskowym", wymieniła stroje Amelji na ciężką zbroję Brunhildy. Krok ryzykowny i odpowiedzialny, bo były momenty, gdzie zbroja wagnerowska zbyt ją przygniatała. Partja wojowniczej amazonki wymaga wysokiego sopranu o potężnym głosie; tu były chwilowe niedociągnięcia. Za to w innych momentach poznać było staranność w przygotowaniu i głos brzmiał szlachetnie. Zyglinda p. N a h l i k ó w n y i Fryka p. G r e e n głosowo i pod względem aktorskim wypadły doskonale. Zespół ośmiu Walkirji był dobrze przygotowany, i zwłaszcza w scenie z Wotanem (prośba) brzmiał pięknie.

Wczorajsze przedstawienie udowodniło, iż teatr nasz może osiągnąć bardzo wysoki poziom artystyczny, jeśli zespół okaże szczery zapał. Przez zmobilizowanie wybitniejszych solistów, kapelmistrz p. Zuna i reżyser p. Lewicki osiągnęli wyrównaną całość, jakiej od szeregu lat nie oglądaliśmy w tym teatrze. Publiczność odczuła to i dawała temu wyraz po każdym akcie, oklaskując poszczególnych wykonawców. W sferach muzycznych wyrobiło się na wczorajszem przedstawieniu przekonanie, iż mając tak wybitnego kapelmistrza i wytrawnego reżysera, opera nasza może jeszcze w bieżącym sezonie przygotować inne dzieło wagnerowskie, np. „Złoto Renu" lub „Zygfryda". Wogóle panował wczoraj poważny nastrój na widowni, a publiczność opuszczała teatr z wrażeniem, iż przeżyła jeden z najpiękniejszych wieczorów muzycznych, na jaki tylko poważna scena może się zdobyć.

Grd.

—•••—

KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJ.

Waszyngton, (PAT). 16. 11. Reuter. Sen. z Chicago Johnson zgłosił z ramienia partji republikańskiej kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Johnson jest przeciwnikiem Ligi Narodów.

EPILOG ZAMORDOWANIA WOROWSKIEGO.

Lozanna. (PAT). 16. 11. Proces przeciw Conradiemu i Połuninowi zakończył się. Na pytanie, przedłożone przysięgłym co do winy Conradiego i Połunina, odpowiedział sąd przysięgłych pięciu głosami „tak", a czterema głosami „nie". Wobec tego obaj oskarżeni zostali uwolnieni. Jedynie skazano ich na ponoszenie kosztów sądowych po połowie. Oskarżonych wypuszczono na wolną stopę.

Sprawy wojskowe.

STAN SPRAWY AWANSÓW OFICERSKICH.

Organ M. S. Wojsk. „Polska Zbrojna" wyjaśnia powyższą sprawę następująco:

Wnioski awansowe odbyć musiały długą swoją drogę od dowódcy pułku, przez dywizję, DOK. do Oddziału V Szt. Gen. — ewentualnie od szefa Oddziału wzgl. Departamentu przez szefa Sztabu Gener. wzgl. Szefa Administracji do Gabinetu Ministra i do Oddziału V Szt. Gen.

Tu koncentrują się one w specjalnym Referacie nominacji i awansów; stojącym poza Wydziałami, Oddziału V-go. Referat ten (w którym pracuje 2 majorów i 4 kapitanów) otrzymał już wszystkie wnioski i zasięga obecnie opinji fachowych departamentów, mających prawie decydujący głos i mogących zmienić propozycje niższych dowództw.

Współpraca ta z departamentami jest obecnie na ukończeniu, poczem uzgodnione już z nimi wnioski Szef Oddziału V-ego referować będzie Ministrowi, który znowu przedłoży je Prezydentowi Rzpltej do zatwierdzenia.

Zauważyć należy, że referat główny dla ministra musi być szczegółowy i zawierać dokładne motywy zwłaszcza w wypadkach, gdy kandydat z wyboru przeskakuje szereg innych kolegów, idących przed nim w liście starszeństwa.

Po uzyskaniu aprobaty powyższej Referat awansowy wykonać będzie musiał jeszcze pracę mechaniczną, połączoną z ułożeniem list, wypisaniem dekretów itp.

Ogłoszenia awansów należy spodziewać się jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Salomei p.; gr. kat. Joannyku pr. Jutro rz. kat. G. 26 po Ś., Ottona; gr. kat. N. 25 po S. H. 8. — Wschód słońca 6·41, zachód 3·38.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 pop. „Straszny dwór".
Sobota wieczór „Wiera Mircewa". Bloczki abonamentowe ważne.
Niedziela pop. „Dziady" — wieczór „Walkirja".
Poniedziałek „Tosca". Występ L. Zamorskiej.
Wtorek „Walkirja".

TEATR MAŁY.

Sobota „Pokojówka szuka miejsca", komedja.
Sobota o g. 3 pop. „Noc listopadowa" (siłami uczni gimnazjum X).
Niedziela, poniedziałek, wtorek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Miłość cygańska".
Poniedziałek „Bajadera".
Wtorek „Księżniczka Olala", operetka w 3 aktach Gilberta (premiera).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7.
W sobotę d. 17. listopada „Sędziowie" St. Wyspiańskiego
W niedzielę dnia 18. listopada „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

We Lwowie.

— **Zebranie Klubu ludowego** odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu red. „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym: 1) Referat na temat: Wobec kongresu „Jedności Ludowej" i „Wyzwolenia". 2) Dyskusja. 3) Rezolucje.

Obecność wszystkich członków Klubu konieczna.

— **Początek uroczystości listopadowych we Lwowie.** W niedzielę dnia 18. bm. odbędzie się dekoracja gmachu Korpusu Kadetów we Lwowie Krzyżem Obrony Lwowa. Program uroczystości: o godz. 10-tej rano msza św. polowa na boisku Korpusu, poczem odsłonięcie Krzyża przez prezesa Związku Obrońców Lwowa.

Na tę podniosłą uroczystość zaprasza Obrońców Lwowa, tych zwłaszcza, którzy walczyli na pierwszym odcinku, Towarzystwa, Związki i P. T. Publiczność. — Komendant Korpusu Kadetów Nr. 1. i Związek Obr. Lwowa.

— **Nalepki „Cześć orlętom"** sprzedaje komitet budowy pomnika „Orląt" na technice na dzień 22 listopada. Nalepki w cenie 2 tys. mkp. za sztukę dostać można w sklepach WP. Hawranka plac Marjacki, Ligęzy plac Halicki, Burjanowej ul. Leona Sapiehy, oraz w „Mrówce" ul. Gródecka.

— **Przyjazd wycieczki Jugosławian do Lwowa.** Wczoraj o godz. 10'30 wieczorem przyjechała zapowiedziana wycieczka Jugosławian. Przybyłych przywitał imieniem województwa radca Karchezy b. konsul polski w Zagrzebiu oraz sekr. Województwa Milewski. Od studentów jugosłowiańskich uczęszczających do tut. uczelnic witając wręczył bukiet o barwach narodowych jugosłowiańskich kol. Stefanowicz. Goście udali się na wspólny posiłek, poczem noc spędzili w wagonach. Oficjalne powitanie przez reprezentantów władz miejscowych odbędzie się dziś o godz. 9 rano na Dworcu Gł. w sali poczekalni II klasy.

— **Pamięci oficerów i żołnierzy.** Staraniem oficerów 8 p. ułanów w rezerwie i Związku oficerów W. P. w rezerwie wschodniej Małopolski, odbyło się wczoraj w południe w kościele Jezuitów nabożeństwo żałobne za poległych na ulicach Krakowa oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów. Nabożeństwo odprawił ks. generał Bogucki, kazanie wypowiedział ks. Szopiński. Naczelnicy władz, wojska, oficerowie, żołnierze i tłumy publiczności wzięły udział w nabożeństwie.

— **Podwyższenie cen druku we Lwowie.** — Cennik drukarski podwyższony został w październiku skutkiem podwyższenia płac zecerom o 83 proc., a w tym miesiącu od 10 listopada podskoczył znów o 67 proc. Jest to bardzo znaczne obciążenie wydawnictw dzienników, do którego przyłącza się oprócz zwyżki innych kosztów olbrzymia podwyżka cen papieru gazetowego, taryfy za gaz, elektrykę, opłat pocztowych i telefonicznych. Wydawnictwa walczyć muszą z coraz większemi podwyżkami.

— **Panowie w stolicy.** Wskutek przeoczenia technicznego tytuł ten, odnoszący się jako podtytuł do notatki: P. Korfanty się bawi, znalazł się nad wiadomością o przyjęciu u p. prezydenta Rzpltej.

— **Chochoł drukarski** zepsuł wczoraj naszą notatkę p. t. „P. chce Witos skarżyć". Otóż błąd był nietylko w tytule, który miał brzmieć „P. Witos chce skarżyć", ale ponadto wypuszczone zostało w notatce całe końcowe zdanie, którego tekst był następujący: „Dziwimy się, dlaczego „PAT" zmienił tytuł naszej notatki, która brzmiała „Sasowskie interesy p. Witosa", a nie „p. prezydenta Witosa".

— **O pobory nauczycieli kontraktowych.** Jak się dowiadujemy mimo okólnika prezydjum rady ministrów z d. 26 października rb., regulującego pobory wszystkich nauczycieli kontraktowych (i otrzymujących wynagrodzenie za godziny nadliczbowe) w średnich szkołach państwowych, natychmiast z góry z w okręgu lwowskim poborów listopadowych pracownikom tym dotychczas nie wypłacono i niema nadziei by stać się to mogło przed 1 grudnia rb. Zwracamy się do p. kuratora Sobińskiego, z prośbą o wglądnięcie w tę sprawę. Wszakże idzie o to by pracownicy ci, tworzący bardzo znaczny odsetek w naszem szkolnictwie dotychczas tak marnie uposażeni z wyrównaniem krzywd nie musieli czekać tak długo.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 57. r. życia Stanisław Theodorowicz, radca wydziału samorządowego.

— **Los emerytów.** Nieszczęśliwi ci ludzie skazani są naprawdę na śmierć głodową. Dola ich jest widocznie zupełnie obojętną dla dzisiejszych włodarzy nawy państwowej. W ostatnich czasach uczyniono nowy wysoce krzywdzący zamach na skromny i tak dotąd bardzo szczupły wymiar należytości emerytalnych. Z przyznanego urzędnikom czynnym 120 proc. dodatku drożyźnianego polecono wypłacić emerytom do włącznie IX. stopnia służbowego tylko 80 proc. Dlaczego? To chyba Rada ministrów raczy wiedzieć. Czy może dlatego, że nadchodzi zima i połączone z tem większe wydatki, czy może dlatego, że drożyzna wzmaga się z każdym dniem w sposób rażący, czy może dlatego, że emeryci niższych rang powinni mniej jeść?

— **Uroczysty obchód 5 rocznicy objęcia kolei żelaznych** przez rząd polski urządza we Lwowie polski związek kolejowców 18 bm. o g. 11 i pół przedpoł. poranek w gmachu Sokoła II.

— **Z Teatru.** Po raz ostatni „Dziady" daje Teatr Wielki po cenach popularnych w niedzielę popołudniu.

„Księżniczka Olala" we wtorek premiera tej operetki w Teatrze Nowości.

— **Zamknięcie abonamentów do Teatrów Miejskich na listopad.** We wtorek zostanie już zamknięty abonament na listopad. A więc w sobotę w w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek do 12 w południe będzie można jeszcze kupować abonamenty.

— **Olbrzymie podwyższenie ceny zapałek.** Z Warszawy donoszą, że z powodu podwyższenia opłat akcyzowych od zapałek cena paczki, zawierającej 10 pudełek wynosi 93.000 mk. a pudełka 9.300 mk. Z tego wynika, że cena jednej zapałki — jeżeli wypadnie dobrze — wynosi 155 mk.

— **Wybory do sądu przemysłowego.** Jak donosiliśmy przy wyborach do sądu przemysłowego z grupy reprezentującej handel i przemysł przeszła lista kompromisowa. Wybrani zostali asesorami pp. Adolf Auerbach, Maur. Brandstadler, Mich. Betler, Adolf Czopp, Mar. Feuerstein, Grz. Kierski, Jak. Kahane, Daw. Ludmerer, Józef Litwinowicz, Kaz. Maksymowicz, Jan Pawłowski, J. Sekler, Herm. Grob, Mich. Hackel, Adolf Labiner, Jan Kadernoszka, Mich. Knopiński, Hen. Lubliner, Jak. Schreiber i Ant. Sołtys. Do sądu apelacyjnego: Aleks. Elster, Rud. Neuw 1. Sam. Pollak, Maks. Winkler, Jan Sudhoff, Edm. Riedl, Leon Madfes i Beno Kaften.

— **Szynkarze lwowscy przeciw obciążeniu podatkowemu.** Restauratorzy i szynkarze lwowscy w szeregu rezolucji wypowiedzieli się przeciw zaliczeniu wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw do jednej kategorji opłat i patentów, przeciw zbyt ostrym karom za przekroczenia ustawy i przeciw wysokiemu, a dowolnemu wymiarowi podatków.

— **Wstrzymanie wydawania tytoniu żołnierzom czynnej służby.** Jednym z rozkazów październikowych zarządziło MSWojsk. zniesienie racji tytoniowej szeregowym, służącym czynnie w wojsku. Ten sposób redukowania wydatków państwowych, przy obecnym uposażeniu szeregowego, wywołuje w oddziałach nastrój bardzo podatny do agitacji antypaństwowej i antyrządowej w wojsku. Z doświadczenia ostatniej wojny wiemy, jak ważnym artykułem jest dla żołnierza tytoń. Łatwiej zawsze znosił żołnierz brak jedzenia, bo rozumie on, że to chwilowe niedomaganie organizacji, wstrzymanie zaś wydawania tytoniu na zasadzie rozkazu, przy zmniejszonej warunkami materjalnemi odporności moralnej żołnierza, zawsze zostanie przyjęte jako zamach na żebracze uposażenie szeregowego. Czyżby nie można z dochodów monopolu tytoniowego oddać tej znikomej, jak dotychczas części, wojsku i zwrócić szeregowym ich rację tytoniu?

— **Rozprawa o rabunek** dokonany na drodze za rogatką żółkiewską o czem wczoraj donieśliśmy została odroczona z tego powodu, że najgłówniejszego świadka z pośród osób poszkodowanych, nie można odnaleźć.

— **Kurs radjotechniczny w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie.** Zawiadamia się interesowanych, że nadeszła z ministerstwa lista przyjętych na kurs. Lista wywieszona w westibulu szkoły. Nauka rozpocznie się dnia 19. bm. o godz. 18. w sali fizyki (parter).

— **Niedzielne popularne wykłady hygieniczne** W niedzielę dnia 18. listopada o godz. 11-ej, w sali teatru świetlnego „Kopernik" wykład prof. Dr. Gröera „O odżywianiu dziecka starszego".

— **Bójka na ul. Zielonej.** Ub. nocy pobili się na ul. Zielonej Mikołaj Wołosecki i Jan Kunaj z Janem Wagnerem i Stanisławem Wróblem. Powodem awantury była Anna Zegartowska, towarzysząca Wołoseckiemu. Epilog rozegrał się na stacji pogotowia rat., gdzie musiano opatrzyć ciężkie rany na głowach, zadane żelazną sztabą Wagnerowi i Wróblowi.

— **Truła się jodyną.** W domu przy ul. Łyczakowskiej l. 55, targnęła się na swe życie, trując się jodyną N. N. Po przepłukaniu żołądka przez pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala.

— **W sieci oszusta.** S. K. kupiec z Toków pow. Podwołoczyska, posiadając znaczniejszy zapas gotówki, przyjechał do Lwowa aby się zabawić. Tu w dniu 1. października spotkał się on w kawiarni Wiedeńskiej z kolegą z ławy szkolnej Emilem Skomorowskim. Ten będąc zapalonym hazardzistą zaprosił go do „Ekarté" i używając rozmaitych podstępów i sztuczek karciarskich wygrał od niego 15 dolarów i 35 rubli w złocie. W dniu 15. X. w ten sam sposób wygrał od przybyłego 46 dolarów i 10 rubli w złocie. Kiedy się wreszcie poraz trzeci spotkali zaprosił go Skomorowski do swego mieszkania przy ul. Głowińskiego i tu podpiwszy go 2 flaszkami wódki wciągnął go do kart i wygrał przy pomocy swej kochanki Stefanjanji Tustanowskiej, która siedząc za plecyma gościa, dawała mu znaki 199 dolarów, 200 rubli w złocie oraz 13 miljonów mkp. Na pocieszenie gościa wyjaśnił Skomorowski że gra z nim „intuicyjnie". S. K. zrozpaczony przegraną, chcąc się „odbić" poprosił Skomorowskiego o rewanż na dzień 4 bm. w kawiarni Wiedeńskiej. Skomorowski zgodził się na to i wygrawszy od niego 35 dolarów, na drugi dzień zwiał do Warszawy wraz z kochanką. Tu po trzech dniach rozstał się z nią, sam wyjechał do Gdańska zaś Tustanowską odesłał do Lwowa, gdzie ją natychmiast po przyjeździe aresztowano, na skutek doniesienia ofiary oszusta.

— **Miljardowa kradzież w fabryce Koseckiego.** Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu Michała Borowego maszynisty kolej. i niejednokrotnie karanego już za kradzież Bufana Józefa. Okazało się, że kradzieży dokonywali oni już od dłuższego czasu do spółki z Wawrzyńcem Oleksiewiczem portjerem fabryki „Metal", któremu udało się zbiedz przed aresztowaniem. Szkoda wyrządzona przez te systematyczne kradzieże, idzie w miljardy. Kradzieży dokonywali oni za namową Bufana, który ostatnio zajęty był w fabryce jako stróż nocny, klucze potrzebne do otwierania kłódek w magazynach, podrabiał Borowy. Skradzioną wódkę nabywał od nich właśc. sklepu na Sygniówce Emanuel Singer, którego również aresztowano. Do aresztowania tej złodziejskiej szajki przyczynili się wywiadowcy pol. Roga i Oblak, który przez cztery nocy z rzędu byli na „zasiadce".

— **Kradzież żelaza.** 320 kg. żelaza, wart. 100 miljonów marek skradziono onegdaj w nocy, z podwórza domu przy ul. Potockiego l. 63 na szkodę Bron. Malinowskiego, właśc. warsztatu ślusarskiego.

Z całej Polski.

— **Goście jugosłowiańscy w Wilnie.** 15. bm. przybyli do Wilna przedstawiciele Skupczyny w liczbie 28 osób. O godz. 19 odbył się bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, nauki i sztuki. Pierwszy zabrał głos delegat rządu p. Roman. Odpowiedział mu wiceprezes Skupczyny, wznosząc toast na cześć Polski. Rektor uniwersytetu wileńskiego p. Parczewski podkreślił konieczność zjednoczenia się na gruncie naukowym. O godz. 21.30 odbył się raut w salonach delegata rządu, w którym wzięło udział około 100 osób. Raut urozmaicony był występami członków tut. opery. O godz. 24.17 goście opuścili Wilno.

— **Wzrost drożyzny za pierwszą połowę listopada** ustalać ma główny urząd statyst. w Warszawie na 40 do 50 proc.

— **Komitet doradczy w sprawach wojskowych.** Przy min. spraw wojsk. powstał komitet doradczy w sprawach przemysłu wojennego. Celem jego jest wyrażanie opinji we wszystkich sprawach, dotyczących przemysłu oraz przygotowania przemysłu dla spraw wojny. Składać się on będzie z przedstawicieli związków przemysłowych, stowarzyszeń technicznych oraz przedstawicieli świata nauki. Praca w komitecie będzie honorowa, członków będzie aprobował minister spraw wojskowych.

— **Śledztwo w sprawie krwawych zajść w Krakowie.** „Naprzód" donosi:

„W sprawie krwawych zajść w dzień 6 listopada, do dnia wczorajszego śledztwo sądowe spoczywało w rękach s. s. o. Świądrowskiego. Dnia 14 bm. odebrano sędziemu Świądrowskiemu prowadzenie śledztwa i oddano w ręce przydzielonego przez min. sprawiedliwości sędziego Huta ze Lwowa. Również wyłączono wszystkich sędziów krakowskich od prowadzenia śledztwa w tej sprawie. Po ukończeniu śledztwa policyjnego odstawiono 14 bm. z „pod Telegrafu" do więzień sądowych Wincentego Pietrzyka (pobity podobno przez policję podczas śledztwa), Józefa Wąchalę i Kazimierza Koprynia, pod zarzutem zbrodni z par. 68 (bunt).

Prokuratura państwa, wytoczyła śledztwo o tę samą zbrodnię adw. dr. Klimeckiemu (NPR) Karolowi Kornickiemu prezesowi Zw. pocztowców i Perecowi, kolejarzowi, dalej r. miejsk. tow. Packanowi, radcy miejsk. tow. Jasińskiemu, Buczkowi, Musze, Urbańskiemu, Borzadkiewiczowi i Tepperowi (pocztowiec). Równocześnie prokuratura zwróciła się do kancelarji sejmowej o wydanie posłów dr. Bobrowskiego, dra Marka i Stańczyka.

W policji toczy się w dalszym ciągu śledztwo przeciw 7 aresztowanym osobnikom. Z tych 5 osób pochodzi z prowincji, a resztowane były przez wojsko w czasie rozbrajania żołnierzy. Kierownictwo śledztwa policyjnego spoczywa w rękach st. kom. dr. Ryczkowskiego. Do pomocy dodany mu jest dr. Gurtler z województwa, oraz cały aparat policji politycznej i brygady kryminalnej. W ostatnich dniach przesłuchano przeszło 60 świadków."

— **Ofiary wybuchu w cytadeli warszawskiej** Z ostatniego sprawozdania komitetu wynika, że do 13. b. m. wpłynęło na rzecz ofiar 12,440.250.028 mp., z czego wydano na zapomogi 5,484.171,000 mp.

Podczas wybuchu z pośród wojskowych zabitych zostało 2. Z rodzin wojskowych 5 osób dorosłych i 6-cioro dzieci. Z robotników 15 poniosło śmierć na miejscu, a trzech zmarło w szpitalu. Ciężko rannych było 2 oficerów, 278 żołnierzy i 148 robotników, lżej rannych było 70. W leczeniu pozostaje 78 osób. Wzrok straciło 12 osób. Zagrożone utratą wzroku są trzy osoby.

— **Koninę podają** w podrzędnych restauracjach krakowskich jako mięso wołowe. Magistrat krakowski zaprowadził kontrolę tych restauracji oszukańczych, które ciągną z tego procederu olbrzymie zyski, gdyż cena mięsa końskiego wynosi za 1 kilogram 80.000 mk. a wołowe kosztuje przeszło 300.000 mk.

— **Za brak rachunków i nieujawnianie cen** skazał naczelnik oddziału do walki z lichwą przy komisarjacie rządu w Warszawie czterech kupców na tydzień bezwzględnego aresztu, a to trzech za brak rachunków, a jednego za nieujawnienie cen. Ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego skazani apelowali, zatwierdziło wszystkie orzeczenia oddziału walki z lichwą. U nas nic nie słychać o takich orzeczeniach, a przecież nieujawnianie cen i brak rachunków jest na porządku dziennym. Wszelkie pod tym względem doniesienia należy adresować do komisarjatu policji (Lwów, ul. Kaźmierzowska 30). Uczynić to powinni wszyscy w interesie własnym i bliźnich swoich. Tępienie paskarstwa jest obowiązkiem wszystkich obywateli. Same narzekania nie pomogą, tylko współdziałanie całego społeczeństwa przyczynić się może do poskromienia rozzuchwalonych paskarzy i lichwiarzy. Tylko współdziałanie wszystkich obywateli uzdrowić może nasze stosunki.

— **Ukrócenie cen w handlu w walucie obcej.** Konferencja w sprawie wystawiania rachunków i określenia cen w walucie obcej przez sfery handlowe i przemysłowe odbyła się 16. bm. w Warszawie w ministerstwie spraw wewn. Sprawa ta jest jedną z pierwszych aktualnych gospodarczych potrzeb zwłaszcza z dewaluacją marki polskiej.

— **Podwyżka płac w przemyśle włókienniczym.** Rokowania pomiędzy robotnikami przemysłu włókienniczego, a pracodawcami w Białymstoku co do podwyżki płac za drugą połowę października przy interwencji i współpracy ministerstwa pracy i opieki społecznej, doprowadziły do zadowalających rezultatów. Robotnicy otrzymają podwyżkę ustaloną przez Gł. Urząd statystyczny za drugą połowę października, a ponadto 75 procent dodatku.

— **Napadu bandyckiego** dokonano onegdaj na powracającego furą ze Stanisławowa gr.-kat. proboszcza ks. Szaraniewicza z Pobereża. Bandyci pobili księdza, jego żonę i furmana i zrabowali rozmaite rzeczy wartości 55 miljonów mkp. Policja ujęła bandytów. Są niemi włościanie z Podłuża Iwan Badak i Wasyl Michajluk z Podłuża, w których znaleziono zrabowane rzeczy.

— **Włamanie do proboszcza.** Do kaplicy pobożnej rodziny Weismanów w Skarzyskach włamali się onegdaj złodzieje i skradli kilka dywanów znacznej wartości. Znaki pozostałe na płycie grobowej wskazują, że złodzieje próbowali dostać się do trumien, spłoszeni jednak, zbiegli pozostawiając na miejscu narzędzie służące do włamania.

Ze świata.

— **Nagroda Nobla za badania chemiczne.** Szwecka akademja nauk przyznała nagrodę Nobla także prof. Preglowi w Gracu za jego badania w dziedzinie organicznej chemji mikroskopijnej. (PAT).

— **Międzynarodowa konferencja komunikacyjna.** 16. bm. otwartą została w Genewie druga miedzynarodowa konferencja komunikacyjna, zwołana przez Ligę narodów. Konferencja ta ma na celu zawarcie ogólnego układu międzynarodowego w sprawie koleji żelaznych, żeglugi morskiej i korzystania z sił elektrycznych. — W konferencji bierze udział 40 państw. (PAT).

— **Zabicie b. ministra bułgarskiego.** Z Sofji donoszą: Były minister Dovparinow, należący do partji chłopskiej, skazany ostatnio przez trybunał w Plovdiv na 6 lat więzienia, był 10 bm. wieziony z powrotem do Sofji zwykłym pociągiem pod strażą oficera i trzech żołnierzy. — W drodze Dovparinow, zmyliwszy czujność straży, otworzył drzwi przedziału, wyskoczył na plant kolejowy i usiłował zbiec. Na dany sygnał zatrzymano pociąg, a konwoj, pod którego strażą znajdował się b. minister, oraz liczni pasażerowie, wysiedli z pociągu i poczęli ścigać uciekającego, a gdy mimo wezwań do zatrzymania się, były minister uciekał w dalszym ciągu, konwojujący go żołnierze dali ognia, raniąc go ciężko. Wkrótce potem Dovparinow zmarł.

— **Kraj bez cenzury. Izba gmin w Anglji odrzuciła projekt ustanowienia cenzury. (PAT).**

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Ogniska nauczycielskiego:** W sobotę 17. bm. wygłosi w lokalu „Ogniska" (gmach Skarbka, brama 5. I. p.) p. Marja Poestówna odczyt na temat: „Nauczanie i wychowanie młodzieży umysłowo niedorozwiniętej". Początek o godz. 7. wieczór.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** Odczyt prof. Rogali p. t. Budowa geologiczna Polski z cyklu „O Polsce współczesnej", odwołany 25. X., odbędzie się 17. b. m. w sobotę. W poniedziałek odczyt prof. Klinga „O przemyśle naftowym". Odczyty odbywają się w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, początek o godz. 7. W niedzielę wyświetlony będzie film „Teorja Einsteina" z prelekcją inż. Libańskiego w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5, o godz. 7.15.

— **Podwieczorek z tombolą** odbędzie się w niedzielę dnia 18 listopada w kawiarni wiedeńskiej. Muzyka 14 p. ułanów. Wspaniałe fanty wiejskie jak zające, drób itp. Początek o godz. 4 popoł. Czysty dochód przeznaczony na fundusz budowy pomnika „Orląt" na technice.

— **Z Towarzystwa Sztuk Pięknych** (Dzieduszyckich 1) komunikują: Ciesząca się wielkiem powodzeniem wystawa zbiorowa prac art. mal. Mieczysława Reyznera, Marjana Ruzamskiego i Kazimierza Rutkowskiego przedłużoną zostaje do wtorku dnia 20. bm.

—•••—

Dostawy fabryki Opel na wschód. Jak wiadomo od kilka miesięcy nie mogły fabryki Opel uskuteczniać dostaw na wschód, ponieważ okupacja francuska nie pozwalała na to. Jak nam donosi tutejsze gener. zastępstwo fabryki Opel pierwsze wozy osob. Opela nowo podjętej fabrykacji już tu przybyły i zdecydowała się firma Opel utrzymać ceny konkurencyjne fabrykantów włoskich i francuskich.

Projekt stabilizacji urzędników państwowych

opracowywany jest obecnie w prezydjum rady ministrów. Najwyższy już czas, aby stabilizacja ta została nareszcie dokonaną. Obywatele ze studjami, z wszystkiemi kwalifikacjami po kilkoletniej służbie państwowej, wiszą ciągle w powietrzu i narażeni są na to, że na skutek rozmaitych względów partyjnych, a nieraz widzimisia szefa lub poprostu kryzysu, wyrzucani są nagle na bruk. Czyż dziwić się można, że w takich warunkach coraz mniej kandydatów i że kto tylko może, ucieka. Pod tym względem stosunki u nas są anormalne i wywołują naturalnie tylko zniechęcenie — o zapale do pracy wobec niepewnego jutra myśleć nie można. Nie mamy na myśli tylko względy materjalne — chodzi także o zamiłowanie do pewnej gałęzi pracy. Podług nas stosunki te uzdrowić może tylko stabilizacja urzędników — nasuwająca przedewszystkiem dowolność i gospodarkę pewnych szefów i pewnych partji... Decydować powinny kwalifikacje urzędnika, jego zdolność i spełnianie obowiązków — a nie względy partyjne. Wówczas myśleć będzie można o wyrobieniu wzorowych kadrów urzędniczych.

Jak donoszą pisma warszawskie, stabilizacja urzędników państwowych pociągnie za sobą przesunięcie niektórych urzędników z kategorji wyższej do niższej, a to w związku z przestrzegać się mającą zasadą stabilizacji, że każda kategorja powinna obejmować pewną stałą, nieprzekraczalną liczbę urzędników. W wypadkach jednak takich przesunięć urzędnik, który przejdzie do niższej kategorji, ma naturalnie zatrzymać uposażenie kategorji wyższej, do której poprzednio należał.

Szczególnie koniecznemi mają się okazać przesunięcia w kategorjach urzędników wyższych, których jest podobno zadużo.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. listopada.

+ **Ostrzeżenie.** Niektóre instytucje emisyjne wylosowują w ostatnich czasach masowo listy zastawne, ofiarowując na ich umorzenie po 70 mk. polskich dzisiejszej wartości za 100 koron pełnowartościowych, swego czasu tym instytucją zawierzonych.

Związek Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych we Lwowie ostrzega posiadaczy i depozytarjuszów listów zastawnych przed realizacją zapadłych kuponów, tudzież wylosowanych listów. Związek bowiem podjął kroki mające na celu obronę praw posiadaczy listów.

Zgłoszenia posiadaczy przyjmuje biuro Związku we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 9. II. piętro.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Ruch na giełdzie był wczoraj ożywiony. Liczne transakcje przy kursach naogół zniżkowych. Z akcji bankowych poszukiwane akcje Banku Przemysłowego. Giełda niekotowanych akcji spokojna przy kursach zniżkowych.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 470. Pow. Kredytowy 35, 30, 37 37½, 38, 43, 45, (31). Przemysłowy 350, 340, 345, 350, 360, 355, 357, 356, 350, 356. Z. B. K. 93, 92, 95. Nafta 200, 205, 210. 207, 208 (195). P. T. B. 77, 73, Rakszawa 3750. 3800. Tespy 3300, 3325, 3335, 3325, 3340. 3350. Zieleniewski 8100, 8250, 8300, 8200. Ćmielów 600. Niemojowski 270, 275, 280, 273, 272 (255). Karpalit 255, 260, 270. Oikos 3400, 3475, 3500, 3550, 3525, 3475, 3550, 3600, 3650. Parowozy 230, 232. Pezet 70, 65, 60. Pocisk 280. Siersza górn. 4900. Browary 9450, 9400. Chodorów 3190, 3180, 3195, 3200, 3190 (3100). Cegielski 560, 550, 560 575, 540, 530. Gafota 83, 85, 83. ohan 260, 250 260, 275.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Jaworzno dr. 15700, 15800, 16000, 15900, 16100, 15400, 15500, 15400. Gazy 18, 17750, 17800. 17700, 17600, 17500. Arma 210, 220, 230. Azot 190, 195, 200. Chybie 6000. Czechowice 370. Elektr. n. S. 32, 33, 35, 34. Gazociągi 230, 240, 245, 250. Len 390, 400, 395. Lokomotywy 285, 282. Nitrat 115, 120, 125. Rucker, Höflinger 300. Schön 47, 49. Węglówki 24, 26, 25, 27, 27½, 28. Kraj. Zw. Przem. of. kup. 600.000. Brugger 580, 590, (540). Bibljoteka 210. Gazolina ex 800. Foresta 320, 315, 310, 315. Lesienice 700, 695. Machleid 230, 240, 235. Olkusz 350, 355, 358, 360. Radziwiłł 650, 700. Rol industria 120, 110.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 250, 300. Impex 7.500, 8.500. Pharma 250, 275. Br. Rolniccy 200, 260. Polski Glob 20, 30. Zieleniewski 7,800, 8,200. Cegielski 530, 580. Trzebinia masz. 370, 440. Parowozy 225, 250. Lemiesz 7,200, 7,700. Automotor 250, 280. Rohn i Zieliński 575, 625. Górka 7,800. 8,300, 8,200. Siersza górnicza 4,800, 5.200. Tepege 2,200, 2,600. Nafta 190, 220. Pokucie) 280, 310. Strug 500, 550. Synd. kosz. 100, 150. Trzebinia tłuszcz. 2.500, 2.700. Krakus 400, 450. Ćmielów 575, 525. Siersza elektr. 90, 120. Chodorów 3.100 3,300. Niemojowski 300, 350. Myślenice 200, 230

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Borkowski 320, 305, 335. Nurt 45. Bracia Jabłkowscy 85, 95, 92500. Maszyny roln. 350, 375. Synd. rolniczy 1550, 1400, 1600. Żegluga 190, 235, 200. Zach. Tow. 150, 160, 150. Ćmielów 610, 550. Elektryczność 1700, 1500. Pol. Tow. elektr. 170, 140. Kluczewska fabr. pap. 520, 475. Polski przem. korkowy 85, 70. Nafta 205, 155. Polski przem. naft. 525. Nobel 650, 700, 670, VI. 660. Lenartowicz 55, 50, 54. Siła Światło 450, 415, 425. Spirytus II. i III. 1900, 1850, IV. 2100. Tepege 2150. Haberbusch 3725, 3650, 3700. Brown Bowari 3000. 3300. Tkanina 65, 60, 65. Fitzner i Gamper 6200, 5500, 6500. Cerata 130, 135, 130. Kijewski i Scholce 1800, 1600, 1700. Sole potasowe 3600, 3350, 3450. Spies 730, 700, 730. Puls 235, 190 Wild 220 210. Chodorów 3225, 3100. Czersk 1620, III. 1650, 1675. Częstocice przewalutowane 3600, 4200. Gosławice 1150. Michałów 1000, 950. Cukier 4500, 3000. Marynin 1000, 975. Firlej 375, 395. Unja 5250, 5000. Łazy 120, 95. Warsz. Tow. Kop. węgla I. 4300, 4500, II. 4450, 4795. Przemysł drzew. 290, 215. Cegielski 560, 520, 530 Lilpoop 500, 460, 475. Modrzejów 8000, 6900, 7100. Norblin I. 900, 925, 915, II. 950, 1050, b. 1175, 1275. Zakłady ostrowieckie 9800, 9000, 9300. Ortwein i Karasiński 240, 190. Rohn i Zieliński 500, 575, 640, VI. 430. Rudzki 1150, 1200, 1175, II. 1250. Starachowice 2400, 2580, 2435. Trzebinia 350, 360. Ursus 625, 580, 900. Pocisk 335, 345, 320. Zieleniewski 7800, 8300, 8200. Żyradów 210 miljonów 230 milj., 225 milj. Zawiercie 310 milj. 305 miljonów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Tendencja dla walut i dewiz mocna, dla akcji nieco słabsza; dolary 2.100—1.950.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 listopada	B) Akc. przem.	16 listopada
Akc. Związk.	30000	Górka	8000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 3650000
Handl. Pozn.	600000	Parowozy	T 232000
Hipot. akc.	T 470000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	30.0	Pezet	T 70000
Małopolski	600000	Pocisk	T 280000
Powszechny	T 45000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 360000	Pol. Nafta	T 210000
Ziemski kred.	T 95000	Pol. Tow. Bud.	T 78000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 275000
Browar Lwow.	9450000	Rakszawa	T 3825000
Chodorów	3200000	Siersza el.	140000
Karpalit	275000	Gór. Siersza	T 4800000
Ćmielów	T 600000	Tepege	2300000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 3360000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 8300000
Gafota ex	T 85000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 271	Lwów — dnia 16 listopada 1923		Warszawa dnia 16 listopada	Kraków dnia 16 XI.	Zurych dnia 16 XI.	Berlin dnia 16 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			8385000—9115000		24 89	10972500
100 frs. fran.			10450000—11500000		30·62	137655
100 fr. szwaj.			34000000—36650000		100·00	442850
100 frc. belg.			9000000—9725000		24·90	12710
100 K czesk.			563000 · 609000		16·55	73815
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			2630—3015		—·0080	35910
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			1930000—2100000		5·74	2513700
100 Lir wł.			835000—897500		24·30	107730
100 Lei rum.			000—000		3·00	00·00
1 guld. hol.			730000—746000		214 00	947625
100 K norw.			—·—		97·00	363090
100 K duńsk.			—.—		103·00	428925
100 K szw.					147·00	664335

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Nadesłane.

Z komitetu Budowy II. Domu Techników.

Komitet Budowy II. Domu Techników znalazł się w rozpaczliwem położeniu wobec wyczerpania się wszelkich funduszów. Zachodzi obawa, że już w tym tygodniu będzie komitet zmuszony zamknąć wszelkie roboty. Budynek pozostawiony bez dachu będzie narażony na wpływy zimy, co może wywołać poważne uszkodzenie w murach i stropach.

Wobec tego katastrofalnego położenia okazało się, że jedynym ratunkiem będzie zbiórka doraźna urządzona przez całą młodzież techniczną.

Zbiórka ta odbędzie się we wtorek 20. bm. W dniu tym zapukają do drzwi każdego mieszkańca Lwowa technicy, zaopatrzeni w listy składkowe z gorącym apelem do przyjścia z pomocą choćby drobnym datkiem, a ziarnkiem do ziarnku uratujemy Dom od zniszczenia. Datki należy notować w przedkładanych przez młodzież listach, które będą zaopatrzone pieczątką i podpisami przewodniczącego i sekretarza komitetu.

Przez cały dzień utrzymywany będzie dyżur przy telefonie komitetu l. 810 w sprawie ewentualnych reklamacji.

Pospieszcie z pomocą!

Cukier w Warszawie po 260.000 mp. kg., a we Lwowie?

Z Warszawy donoszą: Sprawa przydziału cukru, tzw. październikowego dla miast i spółdzielni została załatwiona do 10. bm. W terminie tym wszystkie zobowiązania gwarancyjne i opłata akcyzy zostały zakończone. Cukier ten został pomimo bardzo wielkich trudności, z powodu braku odpowiedniej gotówki, prawie w całości przez odbiorców wykupiony.

Największe trudności przedstawiała dla miast i spółdzielni sprawa uregulowania należności za akcyzę, gdyż Bank Cukrownictwa oddział w Warszawie, kredytu rządowego na akcyzę nie otrzymał, a centrala banku w Poznaniu otrzymawszy kredyt akcyzowy za złożoną własną gwarancję, wzmocnioną prywatną gwarancją członków, żądała od odbiorców odnośnego, a pewnego zabezpieczenia. Warunki tak się ułożyły, że całemu szeregowi miast i spółdzielni uzyskanie odpowiednich gwarancji na kredyt akcyzowy okazało się niemożliwe. To też musiano operacji dokonać za gotówkę.

Krótki termin, wyznaczony do załatwienia sprawy, oraz trudności zdobycia gwarancji bankowych, zmusiły odbiorców kosztem największych wysiłków oraz uszczuplenia innych zakupów do ulokowania prawie całej gotówki w akcyzie.

Cena cukru z tego przydziału została oparta na franku szwajcarskim, z obliczeniem go według średnich notowań giełdy z dnia 10. i 20. października. Cena za kryształ wynosi 55 franków, za kostkę 80 franków szwajcarskich za 100 klg. w cukrowni. Po opłaceniu akcyzy, kosztów itp. cena w hurcie workowym wynosi 20,400.000 mp. za worek, w detailu worek kosztuje 23 miljony, czyli kilo kosztuje 230.000 mp., podczas gdy cena rynkowa w wolnym handlu wynosi 260.000 mp.

Oprócz cukru, który otrzymały miasta i kooperatywy, Bank Cukrownictwa otworzył w Warszawie sklep przy ul. Nowosenatorskiej l. 6, w którym sprzedaje cukier w ilości od 100 kilo. W Poznaniu otworzono dwa takie sklepy. We Lwowie dotychc[zas] nie otworzono żadnego sklepu, gdyż doty[chcz]as nie została jeszcze w naszem mieście założona filja Banku Cukrownictwa, która powstać ma w najbliższej przyszłości.

Przez szkło powiększające.

POGOTOWIE RATUNKOWE DLA CZYTELNIKÓW.

Jedna z gazet warszawskich wpadła na pomysł, by ze składek wydawnictwa i ofiar czytelników ufundować karetkę pogotowia ratunkowego. Projekt został zrealizowany i wkrótce po ulicach Warszawy krążyć będzie karetka, udzielając pierwszej pomocy czytelnikom i redaktorom.

Pomysł jak na dzisiejsze czasy więcej niż genialny. Bo ani wynalazca maszyny parowej nie pomyślał o założeniu Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków, ani też wynalazca aeroplanu nie pomyślał o potrzebie spadochronu.

W epoce zdenerwowania politycznego jest rzeczą zrozumiałą, że tak czytelnik jak i redaktor może równie dobrze postradać zęby, jak też poczuć jakąś deformację w głosie czy też w okolicy żeber. Zachodzi bowiem obawa, że nietylko czytelnik rzucić się może na drugiego czytelnika, lub też redaktor na redaktora, ale także czytelnik na redaktora i odwrotnie.

Dlatego też w najbliższym czasie zamierzam zwołać międzyprasową konferencję i zaprosić wszystkich czytelników bez różnicy płci i gustu, celem zorganizowania wzajemnej pomocy ratunkowej.

Nic bowiem tak nie uspokaja umysłów podczas wojny, jak widok szpitala czy oddziału sanitarnego. Zanim więc ktokolwiek pomyśli o zachwytach nad ideami Lenina czy Mussoliniego, niech pomyśli przedtem o pogotowiu ratunkowem dla siebie. Nic to nie zaszkodzi, a pomóc może. K.

Słoń zakochany w czarnem dziewczęciu.

Jakkolwiek afrykańska Liberja jest niezależną republiką murzyńską, jednakże mieszkają w niej młode księżniczki, które przyjaźnią się z ogromnymi słoniami i płoną czasem podzwrotnikową miłością do białych kawalerów.

Mała księżniczka nazywała się Krystyną, w trzecim pokoleniu była już chrześcijanką i jako podarunek chrzestny otrzymała ogromnego słonia, który zwał się Bob. Był on przedziwnie łaskawy, bardzo zmyślny i przywiązany do ludzi. Lubił zaś szczególnie małą Krystynkę, bo mu znosiła łakocie i bardzo czule umiała pieścić jego długą, poczciwą trąbę. Tak się ułożyły sprawy, że czarna księżniczka postanowiła opuścić swą ojczyznę, zwłaszcza, że niejaki mister John, agent handlowy angielskiej firmy poślubił 18-letnią liberyjską piękność, a za otrzymany posag postanowił założyć w Londynie hotel i restaurację dla murzynów.

Celem powiększenia kapitału zakładowego słoń Bob został sprzedany za 100 angielskich funtów jakiemuś nieznanemu przedstawicielowi cyrku czy menażerji. Upłynęło kilka tygodni i młode małżeństwo po zlikwidowaniu swych interesów wyruszyło w drogę do Europy. Mr. John miał do załatwienia jakieś ważne zlecenie firmy, dla której pracował w port Saidzie. Chcąc zrobić żonie przyjemność, zabrał ją z sobą do cyrku, gdzie jako jeden z numerów programu pokazywano tresowanego słonia. Zaledwie olbrzym ukazał się na widowni, mała księżniczka nie mogła stłumić wrażenia, wszak to towarzysz jej lat dziecinnych popisywał się przed widzami.

Bob, Bob, mój drogi Bob! wyrwało się jej z piersi.

Na ten okrzyk, słoń nastroszył uszy, wbił swe przenikliwe źrenice w zebranych widzów, a zobaczywszy Krystynę w jednym z dalszych rzędów, wyłamał potężnem szarpnięciem trąby żelazną kratę i nie dbając na okrzyki poskromicieli i publiczności, puścił się pędem ku swej przyjaciółce. Można sobie wyobrazić przerażenie widzów, którzy w popłochu opuszczali swe miejsca.

Mister John zaszedł słoniowi drogę, chcąc go zawrócić z powrotem do klatki. Widok sprawcy rozłąki z Krystyną napełnił słonia nieopisaną wściekliwością. Porwał go w trąbę i cisnął z taką siłą o ścianę, iż biednemu Johnowi złamał obie nogi i cztery żebra. Po załatwieniu się w ten sposób z przeciwnikiem, słoń doszedł do Krystyny i wydając radosne chrząkania, przykładł u jej nóg, oczekując dawno nieznanych pieszczot.

Hygieniczne rady dla umeblowanych.

O wy, którzy nie macie dolarów na meble, pocieszcie się, albowiem nowojorska akademja medycyny wydała następujące przepisy:

1. Wyrzuć z mieszkania wszystkie meble a zostaw tylko najkonieczniejsze.
2. Wyrzuć z mieszkania wszystkie psy, koty, małpy, wiewiórki, białe myszy, gołębie, kanarki itp. zwierzęta.
3. Wyrzuć z mieszkania wszystkie firanki, dywany, obrazy, biusty, lalki i wogóle wszystko, co tylko kurz zatrzymuje.
4. Nie zamiataj miotłą, ani też kładź chodnika przed drzwiami.
5. Podłoga niech będzie z drzewa twardego jak żelazo, a okna niech będą dzień i noc otwarte.

Niech tylko kilku paskarzy posłucha tej rady, a będzie można umeblować nietylko wszystkie dziury akademików, ale także powiększyć ilość sklepów komisowych we Lwowie. (B)

Zapiski.

Świat Kobiecy Rekord Nr. 11. Czasopisma poświęconego modzie i sprawom kobiecym opuścił świeżo prasę. Zawiera bogato ilustrowaną treść: Listy o modzie, — Starzejące się kobiety de. Frostiga II. — „Mój przyjaciel Igor" . Nitmana, — „Panienki w lesie" B. Jasieńskiego, — „Dzieci", — Z galerji naszych artystek", — Teatry warszawskie, , — „Sztuki plastyczne w Warszawie", — Mówią, że ..", — Kobieta w życiu Chopina", — „Upadek czy rozkwit kina", — Oszczędne palenie w piecu", — Dobra gospodyni (drobne przepisy i porady), — Pogadanki kosmetyczne (włosy), — Kalendarzyk ogrodniczy, — W dziale robót ręcznych 8 wzorów. W dziale żurnalowym 85 medeli.

Kalendarz Rolnika Polskiego na rok 1924 wyszedł pod redakcją i nakładem Spółki Akc. Eksploatacji soli potasowych. Zawiera: Kaledarjum, znakomite artykuły o nawozach sztucznych, poradnik i terminarz stosowania nawozów sztucznych, obszerny dział informacyjny (ustawy, podatki itd.) i dział beletrystyczny dla rozrywki czytelników. Cena 168.000. Do nabycia w każdej księgarni.

SPORT.

Zawody Pogoń — 19 p. O. L. odbędą się jutro w niedzielę o godz. 11-tej przedpoł. na boisku 19 p. O. L. Cytadela.

Czechosłowacja. Slavia (Koszyce) — A. F. K. Preszów 12 : 1. Slavia (rez.) — Törekves 1 : 2.

K. S. C. (Koszyce) — Vasas (komb.) 4 : 1.
Makkabi (Berno) — Rapid (Wiedeń) 4 : 1.

Rapid wiedeńska wyjeżdża w zimie na turnee do Hiszpanji, Portugalji i Włoch.

Grac. Sturm — Sportclub (Wiedeń) 3 : 1.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.